

Serdeczny mój – Maryla Rodowicz

Tak czekał na ten dzień - wymalował sień,
Biały szal mi dał - bo się żenić chciał,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha!

Z tatusiem moim pił, garnitury szył,
Zacny byłby zięc, na dom dawał pięć,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha!

Na mandolinie grał, złote serce miał,
Latem wianki wił, zawsze wierny był,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha!

Bo we mnie lichy śpi, z Kazimierza drwi,
A on cichnie wciąż, dobry byłby mąż,
A ja - ha, ha, ha, ha, ha, ha!

Gdyby chciał, to by miał dziewczyn moc,
A on chce poślubną noc
A ja hoc... hoc, hoc... hoc, hoc... hoc, hoc!

Bo mnie peszą poważne zamiary
I długie życie zgięte w pół -
Ach, łożo, łożo, stół!

Może jestem jak but nie do pary,
A może z górki pędzę w dół -
Ach, łożo, łożo, stół

O ty, serdeczny mój, wokół dziewczyn rój,
Każda oczy ma jak brylanty dwa,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha!

Ty zasłużyłeś już na ogródek z róż,
Na rosółów sto i na pannę swą,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha!

Tak ciebie lubi szef - słuchasz mowy drzew -
Nie chcesz palić, pić - pięknie chciałbyś żyć,
A ja - ha, ha, ha, a ja - ha, ha !

Weź narzeczoną z gór, zbuduj biały mur,
Domu swego broń,
A ja hej na koń,
A ja - ha, ha, ha, ha, ha, ha!

Gdybyś chciał, tobyś miał dziewczyn moc,
A ty chcesz poślubną noc
A ja hoc, hoc, hoc, hoc, hoc, hoc!

Bo mnie peszą... poważne zamiary
I długie życie zgięte w pół -
Ach, łożo, łożo, stół!

Może jestem... jak but nie do pary,
A może z górki pędzę w dół -
Ach, łożo, łożo, stół

I tylko nie mów tak,
Że mi serca brak,
Że kochałabym, gdy umiałabym,
Bo ja - ha, ha, ha, bo ja - ha, ha !

Płonęłam już nieraz jak cygański las,
I poznałam już żar upalnych burz,
A dziś ha, ha, ha, a dziś ha, ha!

Co ja poradzę, gdy tak to mija mi,
Jak wiosenny śnieg i jak młody wiek
I znów ha, ha, ha, i znów ha, ha!

O ty, serdeczny mój, zabierz biały strój
I owieczkę weź, do swej miłej nieś,
Bo ja - ha, ha, ha, ha, ha!

Gdybyś chciał, tobyś miał dziewczyn moc,

Ty chcesz poślubną noc -
A ja hoc!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych